

zapewnia chrześcijanom swego rodzaju zespolenie z rzeczywistością Bożą oraz mądrość, która pozwala im pojmować tę rzeczywistość intuicyjnie, nawet jeśli nie dysponują odpowiednimi narzędziami, by ją wyrazić precyzyjnie. Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem –misjonarzem (por. Mt 28,19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i czymś niestosownym byłoby myślenie o schemacie ewangelizacji prowadzonej tylko przez wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta wiernego ludu byłaby tylko odbiorcą ich działań. Nowa ewangelizacja powinna pociągać za sobą nowy protagonizm każdego z ochrzczonych. To przekonanie przybiera formę apelu skierowanego do każdego chrześcijanina, by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w ewangelizacji. Jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić i nie może oczekiwać, aby udzielono mu wielu lekcji lub długich pouczeń. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami –misjonarzami». Jeśli nie jesteśmy przekonani, popatrzmy na pierwszych uczniów, którzy natychmiast po doświadczeniu spojrzenia Jezusa, szli głosić Go pełni radości: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1,41). Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką, i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4,39). Również św. Paweł po swoim spotkaniu z Jezusem Chrystusem «zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym» (Dz 9,20). **A my na co czekamy?**

Boże Ciało: To jest Ciało Moje, To jest Moja Krew

Swoją wiarę w prawdziwą, rzeczywistą i substancjalną obecność Chrystusa w Eucharystii Kościół opiera przede wszystkim na Jego słowach, wypowiedzianych w czasie ustanowienia tego Sakramentu. Jezus nie powiedział o chlebie: "oto symbol, oto przypomnienie mojej obecności", lecz: "Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje." (Mt 26,26). Aby nie było wątpliwości, o jakie Ciało chodzi, św. Łukasz uściślił: **"To jest Ciało moje, które za was będzie wydane"** (Łk 22,19). Nie chodzi zatem o jakieś pozorne ciało ani o jego symbol, lecz o to Ciało, które za kilka godzin po ustanowieniu Eucharystii, miało być wydane na śmierć. Podobnie o prawdziwej swojej Krwi – a więc o tej, którą przelał w niedługim czasie po – ustanowieniu Eucharystii – mówi Chrystus: **"to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów"** (Mt 26,28).



Cud eucharystyczny w Faverney

24 maja 1608r. liczące 1200 mieszkańców miasteczko Faverney (Francja) było świadkiem następującego cudu. W kościele pw. Najświętszej Maryi Panny, na specjalnie urządzonym przy wejściu ołtarzyku na całą noc wystawiono Najświętszy Sakrament. Gdy kolejnego dnia rankiem kościelny otworzył świątynię, w kłębach dymu zobaczył płomień ogarniające ołtarzyk i wszczął alarm. Zakonnicy z klasztoru obok przybiegli gasić pożar. Ich oczom ukazał się niezwykle widok. Oto monstrancja unosiła się w powietrzu ponad płomieniami. Wieść o tym rozeszła się błyskawicznie i wkrótce świątynia wypełniła się ciekawskimi. Przez 33 godziny ludzie przychodzili i trwali na długich modlitwach, u stóp unoszącej się monstrancji z Najświętszym Sakramentem. Dopiero dwa dni później 27 maja 1608r. monstrancja zaczęła stopniowo opadać, a w końcu stanęła na korporale. Nastąpiło to około godziny 10:00, w chwili, gdy ksiądz celebrujący Mszę św. przy głównym ołtarzu odkładał hostię po konsekracji. Już w lipcu 1608r. arcybiskup Besançon, opierając się na 54 pisemnych relacjach naocznych świadków, uznał autentyczność cudu. W czasie cudu eucharystycznego w monstrancji znajdowały się dwie hostie. Jedna z nich, brązowy krążek o średnicy 41 mm, przechowywana jest do dziś w Faverney i wystawiana do adoracji w drugi dzień Zielonych Świąt. W 1725 i 1753r., w czasie pożarów pobłogosławiono nią miasteczko i ogień przestał się rozprzestrzeniać. W czasie rewolucji francuskiej opactwo zostało skonfiskowane przez państwo i mer Faverney postanowił zniszczyć hostię. Ukryła ją jednak jego żona. W 300. rocznicę cudu odbył się w Faverney, kongres eucharystyczny z udziałem 20 tys. wiernych. 18 grudnia 1608r. druga hostia została przekazana do Dole, ówczesnej stolicy regionu Franche Comté. Została ona skradziona podczas rewolucji. Mimo to w Dole co roku odbywa się wielka procesja eucharystyczna z hostią wypożyczaną z Faverney. Skutki cudu eucharystycznego z 1608r. były w regionie bardzo znaczące. Wydarzenie to zatrzymało rozwój protestantyzmu, który był wówczas bardzo aktywny w okolicach Montbéliard. W niemal wszystkich parafiach powstały Bractwa Najświętszego Sakramentu, zwiększyło się uczestnictwo katolików na Mszach św. w dni powszednie, częściej też przystępowali oni do Komunii św. i korzystali z wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu.



**BOŻE
CIAŁO
NIZINY
2020**

